

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 600).

Czas lektury: 4 minuty

Ildefons urodził się roku 607 w mieście Toledo, położonem w Hiszpanii, z szlacheckich rodziców Szczepana i Łucyi. Odebrawszy staranne wychowanie, jego niezwykłe zdolności tak się rozwinęły, że zwróciły na niego uwagę Arcybiskupa toledańskiego i spowodowały go zarazem do posłania Ildefonsa do Sewilli, gdzie Biskupem był święty Izydor, najsłynniejszy ówczesny teolog w Hiszpanii. Po dwunastu latach pobytu jego tamże, znaczne uczyniwszy postępy w naukach i cnotach, wrócił do swego ojcowskiego protektora, Arcybiskupa toledańskiego, który go wyświęcił na Arcykapłana. Przestraszony takiem odznaczeniem a obawiając się zarazem sideł tego świata, postanowił ofiarować się życiu zakonnemu. Poprosiwszy przeto Ojców Benedyktynów o przyjęcie do klasztoru na przedmieściu w Toledo, wstąpił doń mimo prośb i gróźb rodziców.

Jako nowicyusz wykonywał z całym zapałem regułą przepisane nizkie i podrzędne obowiązki, z stopnia na stopień postępując w doskonałości klasztornej i wkrótce wzorem się stając prawdziwego zakonnika, a dla swej skromności ulubieńcem współbraci. Po śmierci Opata, która niebawem nastąpiła, obrano mimo młodości następcą Ildefonsa, dopóty nań nalegając, póki wyboru nie przyjął. Zakonnicy pod jego kierownictwem dobrze się mieli, gdyż swą niezmordowaną czynnością, serdeczną przyjacielskością i łagodnością, oraz głęboką nauką umiał podwładnych zapalić do chętnego dążenia do doskonałej miłości Boga. Będąc biegłym muzykiem, ułożył dwie Msze na cześć Patronów kościoła klasztornego, a słowo Boże głosił z taką wymową, że liczni zawsze słuchacze pełni byli zdumienia.

Po śmierci Arcybiskupa w Toledo tak duchowni jak świeccy wybrali Ildefonsa na tę godność, gwałtem go do przyjęcia zmuszając. Prócz niezmordowanej pracy w swym nowym urzędzie, głównie starał się Ildefons walczyć przeciw heretykom, którzy zaprzeczali Najśw. Maryi Pannie Niepokalanego Poczęcia i Dziewictwa. Ildefons tę prawdę wiary tak jasno wykazał, że po kilku latach heretyków w Hiszpanii już nie było. Za to Najśw. Panna w dwu wypadkach Swą wdzięczność mu okazała. Kiedy bowiem Ildefons wraz z Duchowieństwem w dzień uroczystości świętej Leokadyi, Patronki toledańskiej, modlił się nad jej grobem, Święta z grobu w widomej postaci powstała i wszystkim widzialna tak przemówiła: „Ildefonsie, przez ciebie żyje Pani moja, która mieszka na wysokościach Niebios!“ Gdy z powrotem zstępowała do grobu, Ildefons czem prędzej, podanym sobie przez króla krótkim mieczem uciął kawałek zasłony okrywającej Jej głowę. Oba te przedmioty, tak miecz jak i zasłonę, złożono uroczyście w skarbcu kościelnym, gdzie się dotąd znajdują.

Najświętsza Panna także mu się objawiła. Kiedy raz w wigilię Wniebowzięcia Maryi Panny Ildefons wraz z dyakonami późno w nocy wszedł do kościoła, aby modlitwą i odmówieniem Psalmów przygotować się na uroczystość, ujrzał chór w niebiańskim blasku. Śmiało tamże się udawszy, zbliżył się ku wielkiemu ołtarzowi i ujrzał na tronie, z którego miewał kazania, siedzącą Najświętszą Pannę w przedziwnem świetle a w stallach (bogato rzeźbionych siedzeniach), orszak dziewic z wieńcami, śpiewających Psalmy na cześć swej Królowej. Następnie skinęła Matka Boża na niego, aby przystąpił, i dziewiczemi Swemi rękoma włożyła nań biały ornat.

Dla swych cnót wspaniałych i wielkich zasług przez cały naród wielce czczony, zeszedł Ildefons z tego świata 23 stycznia 667 roku. Kiedy Saraceni wpadli do Hiszpanii, uniesiono relikwie jego do Zamory i złożono w kościele świętego Piotra.

Nauka moralna.

W życiu świętego Ildefonsa zauważymy dwie główne zalety. Święty był wielkim czcicielem Maryi, służył Jej słowem i piórem, za co Marya odwdzięczała mu się objawieniem i sprawiła, że praca jego nie była próżną, gdyż heretycy z ziemi hiszpańskiej zniknęli, jakby mgłę rozwiał. Kto Maryi w jakikolwiek sposób służy, może być pewnym Jej życzliwości i pomocy, bez względu na sposób, w jaki to objawia. Od czasu Odkupienia niema liczniejszych objawień łaski Boskiej, jak za przyczyną Maryi. Ale kto chce przyczyny Jej doznać, musi na to zasłużyć tak przez pobożne życie, jak i przez cześć Jej oddawaną. Cześć Maryi jest

słodką, bo w Niej widzimy najlepszą Matkę, której potęga i miłość większą jest, aniżeli wszystkich naszych matek ziemskich. Serce Jej płonie miłością ku wszystkim ludziom, Ona jest „Wspomożeniem wiernych“, i „Ucieczką grzesznych“, dlatego czcić Ją trzeba, gdyż: „Cześć Maryi jest chwałą Boga, a zasługą dla czcicieli.“

Modlitwa.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz to łaskawie sprawić, abyśmy na wzór świętego Ildefonsa, Wyznawcy i Biskupa Twego, w umiejętności świętej i czci dla Maryi Panny postępując, innym zaś świadcząc miłosierdzie, za jego przyczyną miłosierdzia Twego stali się uczestnikami. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 28-go stycznia w Rzymie druga uroczystość na cześć św. Agnieszki. — Tamże pamiątka św. Flawiana, który za panowania cesarza Dyoklecyana zdobył sobie koronę męczeńską. — W Apolonii męczeństwo Św. Thyrsusa, Leucyusza i Callinicusa, którzy za panowania cesarza Decyusza w rozmaity sposób byli męczeni; Thyrsus i Callinicus zakończyli swój żywot przez ścięcie mieczem, gdy tymczasem Leucyusz zasnął w Panu, gdy głos z Nieba go powołał. — W Tebaidzie pamiątka św. Leonidesa i jego towarzyszy, którzy za czasów dyoklecyańskich prześladowań osięgli palmę zwycięską. — W Aleksandryi pamiątka bardzo wielu krwawych świadków, którzy dnia tego w Kościele obchodzili święte Tajemnice i tam właśnie zamordowani zostali za sprawą aryańskiego naczelnika Syryanusa. — Tamże uroczystość św. Cyryla, Patryarchy, jednego z najgorliwszych obrońców wiary katolickiej; odznaczony głęboką nauką i świętobliwością, spokojnie życie zakończył w Panu. — W Saragosie pamiątka św. Waleryusza, Biskupa. — W Cuenca dzień zgonu św. Juliana, Biskupa, który dochody kościelne rozdzielał między potrzebujących pomocy, gdy tymczasem on sam według wzoru Apostołów z pracy rąk żył; słynąc cudami zmarł spokojnie w Panu. — W klasztorze w Reims dzień pamiątkowy męża Bożego św. Jana, Kapłana. — W Palestynie dzień pamiątkowy św. Jakóba, Pustelnika, który popadłszy w grzechy, za pokutę długi czas prowadził żywot w grobie, aż wreszcie uświetniony cudami dostał się do Nieba.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related